

"Bez cenzury"

Cz.1

Opracowała: Anna Kopczyńska

“Bez cenzury” to cykl spotkań z książkami, które gościły na listach “Książek zakazanych”. Powody ich “uwięzienia” były różne: polityczne, społeczne obyczajowe i religijne. Nie ważne jaki był - na długie lata książki znikły z pola widzenia czytelników uwięzione w ciemnym niebycie. Ale świat się zmienia i dzisiaj mamy obok klasyki, te które były przeklęte. Są czytane i oceniane na nowo. Przed nami spotkanie pierwsze, poświęcone Erichowi Marii Remarque i jego “Na zachodzie bez zmian”.

Niemiecki pisarz Erich Maria Remarque - a w rzeczywistości Erich Paul Remark - został wyrwany z rytmu spokojnego studenckiego życia na front I wojny światowej już jako 18-latek. W 1917 r. wziął udział w bitwie pod Passchendale - jednym z najbardziej krwawych starć tego światowego konfliktu. Odniósł wówczas kilka ran i spędził 15 miesięcy w szpitalu. To krótkie uczestnictwo w bezlitosnym konflikcie zbrojnym sprawiło, iż Reamarque czuł się człowiekiem wewnątrz odmienionym, co zaowocowało powieścią “Na zachodzie bez zmian”- powieścią niezwykle i autentycznie wstrząsającą. Był rok 1929 - do dnia dzisiejszego jest to najdoskonalsze dzieło o wymowie antywojennej.

Bohaterami powieści jest grupa młodych żołnierzy (notabene rówieśników pisarza), którzy bardzo szybko i brutalnie przekonują się, iż patriotyczne ideały wpajane im w czasach szkolnych przez Kantorka mają niewiele wspólnego z wojenną rzeczywistością. Paweł Baumer, Albert Kropp, Tjaden Muller, Hale Westhus i Stanisław Kaczyński to młodzi Niemcy, którzy wystawienie zostali na okrutną próbę - destrukcję młodej psychiki poprzez życie w ciągłym strachu. Koszarowe koszmary to niewinny wstęp do tego co nastąpiło na linii frontu. Śmierć stała się wierną towarzyszką młodych ludzi. Dzieliła z nimi dzień i noc. Stała się nauczycielką “zabijania” - “zabij, zanim zabiją ciebie”. Wraz z rozwojem fabuły grupka wojennych towarzyszy regularnie się zmniejsza, by w końcu (jakże umiejętnie skonstruowanej) ukazać ironię zawartą w tytule: powieść

będąca relacją z wojny, podczas której ludzka krew przelewa się codziennie nie pozwala nikomu i nigdy z czystym sumieniem powiedzieć, że sytuacja pozostaje “bez zmian”.

Powieść zaczęła rozchodzić się w setkach tysięcy egzemplarzy. Pacyfistyczna wymowa powieści nie spodobała się nazistowskiej partii NSDAP i członkom ruchu narodowosocjalistycznego. Rok po premierze - w 1930 Niemcy stały się pierwszym państwem, na terenie, którego książka została objęta całkowitą cenzurą. Zakazana była również w armiach: czeskiej, austriackiej. Włochy uznały ją za “propagandę antywojenną”, a Stany Zjednoczone uznały ją za obsceniczną (mimo ocenzurowania) i objęto embargiem wydawniczym.

Wkrótce, bo już w 1931 roku ukazuje się kontynuacja “Na zachodzie bez zmian” - “Droga powrotna”. Również w tym przypadku tytuł jest bardzo wymowny - powieść ukazuje drogę powrotną niemieckich żołnierzy z frontu do rodzinnych domów. Drogi nie łatwej, bo naznaczonej piętnem śmierci i konieczności zabijania, to droga wiodąca przez życie w innej rzeczywistości.

Wiernych czytelników ucieszył krok wykonany przez Remarque’a - w 1936 wydał tom zamykający pt.: “Trzej towarzysze”. To kolejna w dorobku autora powieść, która zachwyca pięknym, a jednocześnie pozbawionym nadmiaru ozdobników stylem.

Po prostu godne polecenia! Czytaj - zostań w domu!

Cenzura to narzędzie, które uderza nie tylko w literaturę, ale również w kinematografię. Dotknęła ona również filmowych adaptacji tego dzieła. Pierwsza filmowa wersja “Na zachodzie bez zmian” powstała rok po publikacji drukiem, to jest w 1930. Główną rolę w filmie grać miał sam Remarque, ale ostatecznie powierzono ją Lwu Ayresowi, a reżyserował Lewis Milestone. Scenarzyści pracujący nad produkcją zadbali o to by nie zabrakło w niej wszystkich najbardziej poruszających scen z powieści, nawet tych najbardziej brutalnych. W momencie, gdy film powstawał w Stanach Zjednoczonych obowiązywał Kodeks Haysa zakazujący pokazywania na ekranie okrucieństwa. Milestone nie zastosował się do jego przepisów i dzięki temu stworzył obraz wojny, jakiego wcześniej nie było. Był to obraz wstrząsający, dający do myślenia i w genialny sposób wykorzystujący wynalazek kina dźwiękowego - tworząc realistyczne odzwierciedlenie koszmaru, jakim jest wojna. Podobnie, jak w przypadku książki, tak i film objęty został szponami cenzury. W rodzimych Niemczech bojkotowano seanse, zakłócano je wypuszczając do sal kinowych myszy i szczury. Po rozpoczęciu II wojny światowej Adolf Hitler zakazał jego projekcji. Taka sytuacja trwała aż do 1952 roku, kiedy to film powrócił na kinowe ekrany. Nie lepiej wyglądała sytuacja na świecie - “Na zachodzie bez zmian” długie lata spędził na “czarnej liście filmów objętych cenzurą - we Włoszech do 1956, we Francji do 1963, w Austrii do początku lat 80. Oraz w Bułgarii, Jugosławii, na Węgrzech, w Australii i Nowej Zelandii. Prawie pół wieku po pierwszej ekranizacji odbyła się premiera drugiej ekranizacji. Tyma razem był to obraz zrealizowany dla potrzeb telewizji niemieckiej. Reżyserował Delbert Mann. Według krytyków filmowych nie dorównywał pierwszej, ale zyskała słowa pochwały przede wszystkim za zachowanie antywojennej wymowy, która była założeniem Ericha Marii Remarque’a.